



Sygn. akt I UK 135/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę z tytułu opieki nad dzieckiem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt (...)

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Pierwszą wydaną w sprawie decyzją z dnia 30 kwietnia 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. nie uwzględnił wniosku W. W. (ur. w 1956 r.) z dnia 8 kwietnia 2002 r. o emeryturę na podstawie rozporządzenia z 15 maja

1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. z 1989 r. Nr 28, poz. 149 ze zm.: dalej powoływanego jako rozporządzenie) z tytułu opieki nad synem Bartoszem (ur. [...] 1989 r.) z tego względu, że ostatnim jej ubezpieczeniem społecznym w 1998 r. nie było ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia pracowniczego. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 21 listopada 2002 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie i Sąd Apelacyjny wyrokiem z 30 października 2003 r. oddalił jej apelację. Sąd Najwyższy skutkiem kasacji wnioskodawczynie uchylając wyrokiem z 25 listopada 2004 r. (sygn. akt I UK 37/04) ten ostatni wyrok stwierdził, że urodzenie chorego dziecka lub jego zachorowanie w czasie, gdy matka podlega ubezpieczeniu niepracowniczemu nie przesądza o braku jej prawa do emerytury na podstawie rozporządzenia w sytuacji, gdy podjęte później zatrudnienie nie mogło być przez nią kontynuowane. W dalszym postępowaniu Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 21 listopada 2002 r. oraz decyzję organu rentowego z 30 kwietnia 2002 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że do ustalenia pozostawała kwestia, czy podjęte przez wnioskodawczynię w 1994 r. zatrudnienie nie mogło być kontynuowane z powodu konieczności stałej opieki nad dzieckiem oraz czy spełniła do tego czasu warunek posiadania 20 lat okresów składkowych uzupełnionych okresami nieskładkowymi i uzupełniającymi. Pozwany organ rentowy decyzją z 6 czerwca 2005 r. drugi raz odmówił wnioskodawczynie prawa do emerytury z tego względu, że ostatnim ubezpieczeniem przed zgłoszeniem wniosku nie było ubezpieczenie pracownicze, lecz ubezpieczenie z tytułu działalności gospodarczej. Jej odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy wyrokiem z 28 listopada 2005 r. Ustalił, że wnioskodawczynie pierwsze pracownicze zatrudnienie podjęła w 1979 r. po ukończeniu studium medycznego. W 1984 r. urodziła pierwsze dziecko i do 31 lipca 1989 r. przebywała na urlopie wychowawczym. Od 20 kwietnia 1988 r. podjęła zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia. Od 1 sierpnia 1989 r. do 31 grudnia 1991 r. prowadziła działalność gospodarczą (usługi budowlane). Syna B. urodziła 20 października 1989 r. Stwierdzono u niego opóźnienie w sferze psychoruchowej. Cierpi on na zespół mózdkowy, upośledzenie umysłowe oraz padaczkę mitochondrialną. Od 17 stycznia 1992 r. do 31 marca 1994 r. wnioskodawczynie była zarejestrowana jako

bezrobotna. Od 1 kwietnia 1994 r. do 30 września 1994 r. wykonywała jako pracownik prace interwencyjne w hurtowni. Od 26 października 1994 r. do 19 czerwca 1995 r. była ponownie bezrobotna z prawem do zasiłku. Od 20 czerwca 1995 r. ponownie podjęła działalność gospodarczą (krawiectwo), które prowadziła do 31 grudnia 1998 r. Od 31 lipca 1998 r. wnioskodawczyni pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Do 1 stycznia 1999 r. wnioskodawczyni miała 21 lat, 3 miesiące i 28 dni okresów ubezpieczenia, w tym 12 lat, 7 miesięcy i 23 dni składkowych, 4 lata, 2 miesiące i 18 dni nieskładkowych (1/3 składkowych) oraz 4 lata, 5 miesięcy i 17 dni okresów uzupełniających. Natomiast do 30 września 1994 r. udowodniła łącznie 16 lat, 9 miesięcy i 16 dni okresów ubezpieczenia, w tym 9 lat, 2 miesiące i 29 dni okresów składkowych. W uzasadnieniu oddalenia odwołania Sąd Okręgowy przyjął, że warunki prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym specjalnej troski określone w rozporządzeniu należało ocenić na dzień 30 września 1994 r., to jest na chwilę ustania ostatniego pracowniczego zatrudnienia. Na ten moment - przy niespornym istnieniu u dziecka inwalidztwa określonego w rozporządzeniu i wymagającego stałej opieki - wnioskodawczyni nie miała 20 lat ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym obecną skargą oddalił jej apelację. Podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, w szczególności to, że po 30 września 1994 r., czyli po zakończeniu zatrudnienia wnioskodawczyni nie mogła kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia dziecka wymagającego stałej opieki, pielęgnacji i pomocy w czynnościach samoobsługowych. Nie uznał za zasadny zarzut, że 20-letni okres ubezpieczenia nie musiał upłynąć do zaprzestania pracowniczego zatrudnienia z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem oraz nie zgodził się z tezą skarżącej, że wystarczy, iżby wymagany okres ubezpieczenia spełniony był na dzień 1 stycznia 1999 r. lub na dzień wniosku o emeryturę. 20-letni okres ubezpieczenia wnioskodawczyni winna posiadać do dnia zakończenia zatrudnienia pracowniczego, bowiem na ten dzień „kontroluje się” czy wnioskodawczyni spełniła wszystkie warunki aby uzyskać prawo do wcześniejszej emerytury. Na dzień 30 września 1994 r. udowodniła 16 lat i 9 miesięcy okresów ubezpieczenia, czyli nie miała 20 lat ubezpieczenia (tak też Sąd

Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2004 r., II UK 40/2004, OSNP 2005 r. nr 10, poz. 150).

W skardze kasacyjnej ubezpieczona zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia w związku z art. 186 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że okres ubezpieczenia powinien być udowodniony przez ubezpieczoną na dzień zakończenia zatrudnienia pracowniczego (30 września 1994 r.), co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że nie przysługuje jej prawo do emerytury, mimo że na dzień złożenia wniosku spełnia łącznie warunki określone w tym przepisie,

2. przepisu art. 186 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym warunki do nabycia prawa do emerytury należało spełnić do wejścia w życie tej ustawy, to jest do 1 stycznia 1999 r.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazała na potrzebę: rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego kwestii o jaką datą winny być spełnione przesłanki do nabycia uprawnienia do świadczenia emerytalnego; wykładni przepisów rozbieżnie interpretowanych przez organy rentowe i sądy; oraz na to, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że dotychczasowe rozstrzygnięcia organów rentowych oraz sądów rażąco naruszają prawa uprawnionej i poczucie sprawiedliwości społecznej. Na tej podstawie skarżąca wniosła o zmianę wyroków i orzeczenie o prawie do emerytury zgodnie z wnioskiem.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania, stąd zachodzi związek z ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W szczególności ustaleniem, że choroba dziecka powodowała inwalidztwo określone w rozporządzeniu oraz że ostatnie pracownicze zatrudnienie wnioskodawczynie ustało 30 września 1994 r. i łączyło się z niemożnością jego kontynuowania wobec konieczności zapewnienia stałej opieki choremu dziecku. Poza tymi ustaleniami pozostała jednak kwestia, czy podjęta później przez wnioskodawczynię działalność gospodarcza uniemożliwiała jej sprawowanie stałej

opieki nad dzieckiem. Nie można przecież zawsze przyjmować, że prowadzenie takiej działalności nie mogło ujemnie wpływać na ocenę warunku sprawowania przez rodzica stałej opieki nad dzieckiem, jak i na samo prawa do tej szczególnej emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2006 r., I UK 117/06, OSNP 2006 r., nr 21-22, poz. 339). Niekwestionowane jest też ustalenie o wymaganym przez rozporządzenie okresie zatrudnienia, które stwierdza, że w chwili ustania ostatniego zatrudnienia pracowniczego (30 września 1994 r.) wnioskodawczyni posiadała 16 lat i 9 miesięcy okresów ubezpieczenia, natomiast na koniec 1998 r. miała ich 21 lat i 3 miesiące.

Podstawowe dla sprawy zagadnienie sprowadzało się do odpowiedzi na pytanie, czy wymagany do przyznania emerytury 20-letni okres zatrudnienia (ubezpieczenia) winien upłynąć przed ustaniem ostatniego pracowniczego zatrudnienia. Sądy obu instancji odpowiedziały pozytywnie. Skarżąca natomiast taki warunek uważa za niezgodny z prawem i twierdzi, że z rozporządzenia on nie wynika. Uważa, że w sytuacji inwalidztwa dziecka i sprawowania opieki przez matkę, brak u niej wymaganego okresu ubezpieczenia do momentu ustania zatrudnienia pracowniczego nie może być sankcją skutkującą odmową jej prawa do emerytury. Zakłada tym samym, że jest możliwe uzupełnienie okresu ubezpieczenia do wymaganych 20 lat innym ubezpieczeniem lub też - co nie zostało jednoznacznie wyartykułowane - że z chwilą uzyskania takiego okresu ubezpieczenia warunki emerytury zostaną spełnione. Argumentacja za takim kierunkiem wykładni wychodzi poza rozporządzenie, gdyż twierdzi, że odmowa przyznania emerytury stanowiłaby dyskryminację osób prowadzących działalność gospodarczą (odprowadzających składki na ubezpieczenie społeczne) oraz naruszenie zasady równego traktowania ubezpieczonych (art. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) i obywateli (art. 32 ust. 2 Konstytucji), niezależnie od sprzeczności odmowy emerytury z poczuciem sprawiedliwości społecznej.

W ocenie tych zarzutów w pierwszej kolejności należy odwołać się do podstawowych zasad systemu emerytalnego, w którym to ustawa określa warunki uzyskania emerytury (art. 67 Konstytucji). Oznacza to, że prawo do emerytury zależy od ścisłego spełnienia warunków emerytury określonych w ustawie

(rozporządzeniu). Zatem bez jakiegokolwiek marginesu uznania lub możliwości odstąpienia od nich przez organ rentowy lub sąd ubezpieczeń społecznych.

Po wtóre, prawo do emerytury powstaje z chwilą spełnienia warunków z mocy prawa, stąd decyzja organu rentowego lub orzeczenie sądu odwoławczego jedynie je potwierdza (uchwała całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 418).

W odniesieniu do istoty sporu należy więc od razu zwrócić uwagę, że rozporządzenie wyraźnie stwierdzało, iż prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje, jeżeli określone w nim warunki matka (ojciec) spełnia „łącznie”. Łącznie to znaczy wszystkie razem w danej chwili. Wyznacza ją niemożność kontynuowania zatrudnienia przez rodzica z powodu określonego stanu zdrowia dziecka, wymagającego z jego strony stałej opieki i pielęgnacji. Na ten moment ustala się czy ma on wymagany okres zatrudnienia (okres ubezpieczenia). Nie jest więc uprawnione twierdzenie skarżącej, że brakujący w chwili zaprzestania zatrudnienia okres ubezpieczenia może być później uzupełniony innym ubezpieczeniem. Takie założenie sprzeciwia się wskazanej wykładni gramatycznej, ale również systemowej i funkcjonalnej. Dopuszczenie możliwości uzupełnienia brakującego okresu zatrudnienia innym ubezpieczeniem prowadziłoby do odejścia od zasady, że wszystkie warunki do emerytury mają być spełnione w jednym terminie, który jest terminem nabycia prawa do emerytury, co nie jest równoznaczne z wypłatą świadczenia, gdyż ta zależy od daty wniosku (art. 100 i art. 129 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS; art. 76 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin). Przy proponowanym w skardze rozwiązaniu w innym terminie dochodziłoby do zaprzestania zatrudnienia pracowniczego spowodowanego koniecznością zapewnienia dziecku opieki i w innym (nawet odległym jak w tej sprawie) do uzyskania wymaganego okresu ubezpieczenia. Rozporządzenie przewidywało wszak wypłatę emerytury od zaprzestania zatrudnienia i przejścia na emeryturę. Zastępowała ona wynagrodzenie, co jedynie potwierdza, że już w chwili przejścia na to świadczenie musiały być spełnione wszystkie warunki prawa do emerytury. Przeciwne założenie skargi o możliwej czasowej rozbieżności tych zdarzeń

rodziłoby wiele pytań, na które odpowiedź jedynie wyklucza takie rozwiązanie. Przede wszystkim powstawałaby kwestia od jakiego momentu ubezpieczona nabywałaby prawo do emerytury. Czy już od pierwszego zdarzenia, a więc od zaprzestania zatrudnienia i rozpoczęcia opieki nad dzieckiem. Odpowiedź musiałaby być negatywna, gdyż wówczas nie spełniałaby jeszcze warunku wymaganego okresu ubezpieczenia. Zachodziłby wówczas stan swoistego oczekiwania na emeryturę bez prawa do świadczenia. Byłoby to sprzeczne z prawną konstrukcją tej szczególnej emerytury. Nie ubezpieczała przecież niezdolności do pracy ze względu na wiek, lecz niemożność kontynuowania zatrudnienia (uzyskania wynagrodzenia) z powodu konieczności zapewnienia dziecku opieki, zatem pracę zastępowała opieka nad dzieckiem, która wykluczała dalsze zatrudnienie, stąd wynagrodzenie było zastępowane przez emeryturę. Prawo do emerytury i jego realizacja nie mogło odbywać się bez świadczenia zastępującego wynagrodzenie. Nie do zaakceptowania byłoby też przesuwanie w czasie przyznania prawa do emerytury na inny moment, to jest na chwilę osiągnięcia 20 lat ubezpieczenia, gdyż wówczas skarżąca nie spełniała warunku zaprzestania zatrudnienia pracowniczego, skoro miała ubezpieczenie z działalności gospodarczej. Podmiotowo prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia przysługiwało tylko pracownikom. Wynika to z samej delegacji ustawy z 14 października 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (art. 27) oraz z rozporządzeniu („w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki”). Norma z § 1 ust 1 rozporządzenia o niemożności kontynuowania zatrudnienia odnosi się do zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Stanowisko takie potwierdza orzecznictwo (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2002 r., II UK 77/02, OSNP 2004 nr 6, poz. 105; z 7 listopada 2001 r., II UKN 567/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 341; z 17 lipca 2001 r., II UKN 532/00, OSNP 2003 nr 8, poz. 209; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2000 r., K 18/99, OTK 2000/1/1).

Wymaganego do emerytury okresu zatrudnienia nie musiało wypełniać tylko pracownicze zatrudnienie. Okres zatrudnienia określony w art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. dotyczy również okresów równorzędnych i zaliczanych (okresów składkowych i nieskładkowych według ustawy z 17 października 1991 r. o

rewaloryzacji emerytur i rent...). Wymagany rozporządzeniem (§ 1) okres zatrudnienia mógł więc składać się z ubezpieczenia niepracowniczego. Jednakże ubezpieczenie pracownicze zawsze musiało być ostatnie, gdyż tylko w zatrudnieniu pracowniczym mogła zajść sytuacja objęta ochroną ubezpieczeniową, czyli niemożność wykonywania pracy przez rodzica lub konieczność jej zaprzestania z powodu stanu zdrowia dziecka wymagającego stałej opieki oraz pielęgnacji z jego strony. Taka wykładnia i zastosowanie prawa wynika z uprzedniego wyroku Sądu Najwyższego wydanego w tej sprawie (I UK 37/04), a także z wyroku Sądu Najwyższego z 16 lutego 2007 r. (II UK 123/06, dotychczas niepublikowanego), w którym w podobnym stanie faktycznym wyraźnie stwierdzono, że prawo do emerytury przysługuje osobie, która wszystkie wymagane warunki spełniła do ustania stosunku pracy.

Nie jest również zasadna dalsza argumentacja skarżącej odwołująca się do zasad sprawiedliwości społecznej, dyskryminacji i nierówności. Przede wszystkim jest bardzo lakoniczna i dlatego w niemniejszym stopniu ogólności można stwierdzić, że emerytura dla pracowników na podstawie rozporządzenia była szczególnym rozwiązaniem, które czasowo miało swoje ekonomiczne i społeczne uzasadnienie. Nie było w nim dyskryminacji innych ubezpieczonych przez przyznanie tego prawa tylko pracownikom. Kwestię tę zgodnie oceniło wskazane wyżej orzecznictwo. Rozwiązanie to równo traktowało pracownice zaprzestające zatrudnienia dla opieki nad dzieckiem. Inna natomiast była sytuacja pracownicy, która do tego momentu miała wymagany okres zatrudnienia i nie mogła świadczyć pracy ze względu na konieczność opieki nad dzieckiem, a inna matki, która nie miała jeszcze wymaganego okresu ubezpieczenia i była zdolna do prowadzenia działalności gospodarczej (niezależnie od oceny wpływu prowadzenia takiej działalności na opiekę nad dzieckiem). W tym znaczeniu odwołanie się do zasad równości ubezpieczonych nie jest uprawnione. Przepis art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie byłby też uzasadnioną podstawą skargi, gdyż czasowo zaistniał w systemie już po utracie mocy przez rozporządzenie określające podstawę materialnoprawną sprawy. Zmiana systemu emerytalnego od 1 stycznia 1999 r. i wraz z nią utrata mocy przez rozporządzenie nie oznaczała utraty prawa do pomocy w przypadku niemożności kontynuowania zatrudnienia ze względu na

konieczną opiekę nad dzieckiem. Funkcję tę po części przejął zasiłek stały. Nastąpiły zmiany w ustawie o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 r. (Dz. U. 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.) wprowadzone przez art. 157 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Polegały one na przyznaniu zasiłków stałych osobom nie pozostającym w zatrudnieniu i opiekującym się dziećmi wymagających stałej opieki i pielęgnacji (art. 27), opłaceniu im składek na ubezpieczenie społeczne (art. 31b ust. 1) i przyznaniu z tego tytułu określonej grupie osób prawa do emerytury, właśnie w sytuacji gdy nie pracowały i opiekowały się dzieckiem (art. 31b ust. 7).

Trafnie zatem przyjęto w zaskarżonym wyroku, że wymagany w § 1 rozporządzenia 20-letni okres zatrudnienia (ubezpieczenia) wnioskodawczyni winna posiadać na dzień zakończenia jej pracowniczego zatrudnienia. Na ten moment posiadała niewiele ponad 16 lat ubezpieczenia. Nie spełniała więc łącznie warunków określonych w rozporządzeniu do uzyskania emerytury. Z kolei zarzut naruszenia przepisu art. 186 ust. 3 ustawy emerytalnej został postawiony bez głębszej refleksji, gdyż już tylko z samej jego treści wynika, że warunki do emerytury musiały być spełnione do dnia wejścia w życie ustawy, czyli najpóźniej do 1 stycznia 1999 r. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego wyżej powołany). Zarzuty naruszenia prawa materialnego - podstawy skargi nie były zasadne.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398¹⁴ k.p.c.